Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 38.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

SRODA 17 Lutego 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
14	6	26" 11"' 004	+ 1° 2	0. 83	Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	11, 866	+ 0, 8	0 96	" "	"	
	10	9. 665	- 0. 9	0. 89	" "	Chmurno	Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Na drugim koncercie P. Hauser, daleko liczniéj zebrana Publiczność z uniesieniem słuchała jego zachwycającéj gry na skrzypcach, a w końcu po kilkakrotnem przywołaniu, zaszczyciła go wieńcami.

Jutro trzeci i ostatni koncert w teatrze, tego znakomitego wirtuoza.

W niedzielę zeszłą grano po raz trzeci operę *Lukrecya Borgia*, — wczoraj operę sielską *Skalmierzanki*

Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn* 29 *Stycznia.* —

Na wczorajszém posiedzeniu, p. Roebuck oświadczył, że do projektu pierwszego ministra o Irlandyi dodać myśli następne dodatki: 1) Zajęcie dochodów kościoła panującego w Irlandyi (anglikańskiego) w celu kierowania stosowniejszego wychowania ludu. 2) Rozszerzenie podatku dochodowego i podatku od własności w Irlandyi. 3) Zmiana aktu oddalania ubogich, by można pozwolić rozmajtym parafiom w Anglii odsyłać ubogich irlandzkich na miejsce ich urodzenia kosztem ich właściwych parafij. Pan Roebuck oświadcza, że lord John Russel przed podaniem wszystkich swych planów, winien był obliczyć, jaka summa na ten cel potrzebną będzie; jeżeli ten rachunek dokonał, wówczas z kanclerzem izby skarbowéj powinien był wynaleźć środek dostania summ koniecznych. Na to lord John Russel odpowiedział, że 1 stycznia bony puszczone w obieg przez izbę skarbową, wynosiły milion fst. Od tego czasu puszczono już w obieg drugi milion. Te dwa miliony muszą być wydanemi pod wpływem prawa urządzającego cenę pracy. Można zrobić tylko następne obliczenie przybliżone, że pod wpływem tego samego aktu, jeżeli wydatki w tym samym stosunku wzrastać będą, wówczas w końcu sierpnia, wydatek dojdzie do summy 7 mil. fst. (280,000,000 złp.) Plan finansowy, o którym wspomina pan Roebuck, będzie przedmiotem osobnéj komunikacyi. Sir G. Grey oświadczył, że fundusze, które zebranemi zostaną na skutek listu wydanego przez królowę do pastorów, oddane zostaną komitetowi centralnemu pomocy, zasiadającemu w Londynie i użytemi zaraz na wsparcie ubogich w Irlandyi i Szkocyi. Większa część członków komitetu należy do duchowieństwa; komitet ów porozumie się z rządem, by zasoby ztąd zyskane stosownie użytemi były. — Daléj pan Ross tak mówił: „Zwracam uwagę izby na okropny los walecznego oficera marynarki angielskiéj, pana Wardlaw, należącego do osady okrętu Jéj Królewskiéj Mości zwanego *Racer*. Pan Wardlaw znajdował się w barce odbywającéj rekonesans około Buenos-Ayres; flaga parlamentarska powiewała na jego statku. Ponieważ spotkał inną barkę pod tą samą flagą, przeto w najzupełniejszém zaufaniu, zaproszony na ową barkę się przesiadł. Zaledwie jednak stąpił na nią, poznał zdradę i zawołał na osadę swego statku: „Sprzedano mnie!... Dajcie ognia i brońcie się.“ Osada zdołała umknąć. Gdy władze zażądały zwrotu pana Wardlaw, odpowiedziano im, że zginął w czasie potyczki; zażądano zwrotu ciała i to odmówiono. Lękano się odkryć całą okropność jego śmierci wydaniem trupa. Ale dziś poznaliśmy prawdę. Gdy pan Wardlaw wszedł w barkę, oficer Buenos-Ayres żądał od niego, by wezwał swą osadę do poddania się. Wówczas pan Wardlaw wolał poświęcić swe życie a ocalić honor flagi angielskiéj i życie osady. Oficer Rozasa natychmiast nakazał exekucyę; ucięto mu ręce i uszy i spalono pana Wardlaw na wolnym ogniu. Zaprawdę serce się krwawi na myśl o zamordowaniu tego walecznego oficera. Chciałbym wiedzieć, czy po ogłoszeniu przez Rozasa każdego oficera

angielskiego lub francuzkiego rozbójnikiem morskim, uczyniono mu jakie przedstawienia i z jakim skutkiem. — Lord Palmerston: Szan. członek izby pozwoli mi nie wchodzić w szczegóły sprawy La-Plata. Spodziewam się, że środki przedsięwzięte i właśnie teraz wykonywane, położą koniec tak smutnemu stanowi rzeczy. Co do oficera, o którym tu wspomniano, rozmajte wieści mnie dochodziły, według jednych został zabitym w potyczce, inny raport inaczéj donosi, ale po raz pierwszy słyszę o tych okrucieństwach. Jednak w skutek przedstawień tym faktem wywołanych, admiralicya poleciła sir F. Hebert, dowódcy téj stacyi, by jéj przysłał swój raport. Ja nie odebrałem go jeszcze. Co zaś do drugiego oświadczenia, że oficerowie francuscy i angielscy mają być uważanemi za rozbójników morskich, w razie ujęcia ich, nie mamy żadnego dowodu za tém twierdzeniem.

Czytamy w dzisiejszym *Standard*: Parostatek *Patrick Henry*, przywiózł nam wiadomości z Stanów Zjedn. do 9 b. m. Prace kongresu objawiają najlepiéj, że deputowani wcale nie sympatyzują z marzeniami wojowniczemi pana Polk. Dla tego projekt mianowania jenerała porucznika lub wodza naczelnego został odrzuconym przez kongres. Ta klęska, równie jak odrzucenie projektu pana Polk pobierania 25 procent cła od kawy i herbaty, rzuciły zniechęcenie w serca stronników gabinetu. Zdaje się nawet, że minister skarbu p. Walker, widząc brak skarbu zupełny i nie mogąc niczém pokryć ogromnych wydatków, jakie za sobą pociąga wojna z Mexykiem, myśli usunąć się. Zapewniają, że ostatnią pożyczkę 5 milion. dol. zaciągnął jedynie w ten sposób, że zapewnił kapitalistów amerykańskich, iż pobór tego cła bez przeszkody się odbędzie. Jednak izba dla pokrycia wydatków niezmiernych wywołanych wojną mexykańską, postanowiła nałożyć podatek na srebra, napoje spirytusowe, powozy zbytkowe i t p. Zdaje się jeszcze, że w razie gwałtownéj potrzeby powiększą wszystkie cła istniejące o 5 od sta. Na polu wojny wszystko *in statu quo*.

— *Portugalia.* —

Stary jenerał Pavaos używa całego swego wpływu, by urządzić w bataliony ludność zdolną do noszenia broni w Beira alta. Wysłał on już pod rozkazy junty w Oporto kilka oddziałów. Ta już uorganizowała i zebrała 14 tysięcy ludzi. Jeden z jéj ajentów udał się do Anglii dla kupienia broni i czekają tylko na przybycie okrętu ją wiozącego, by wysłać z Oporto trzema kolumnami 12,000 ludzi. Mówią, że Casal cofnął się ku Valenza. Junta w Oporto zaciągnęła w Anglii pożyczkę 1000 kontos (6 milion. fr.) Macdonell, który nie chciał wyrzec się don Miguela, znajduje się w Amarante z swoją guerillo, która zostanie zniszczoną jak tylko działania wojenne się rozpoczną. Batalion powstańców zręcznem i śmiałém podejściem zabrał Abrantes, które to miasto posłuży do połączenia działań w Alentejo. Siły powstańców z Evora składają się z 2900 ludzi, licząc w to 280 jazdy. To miasto jest ufortyfikowane 20 działami.

W Lizbonie aresztowano 12 dam znakomitych; na czele téj listy stoi ciotka donny Maryi; ex-rejentka, infantka dona Izabela Marya, która ma być osadzoną w klasztorze Estrella. Z wysp Azorskich dowiadujemy się, iż miasto San Michele powstało, i że się lękają, by to poruszenie nie rozszerzyło się do Fayal i do Terceira. Rząd lizboński kupił goelottę angielską, by temu poruszeniu tamę położyć.

Korespondent dziennika *Morning Chronicle* donosi stanowczo o połączeniu się miguelistów z septembrystami. Pierwsi oddali się zupełnie pod rozkazy junty w Oporto, która teraz swe dekreta ogłasza w imieniu narodu. Warunkiem głównym układu jest, że kwestya dynastyjna, która ma zastąpić kwestyę królowéj, rozstrzygniętą zostanie na kongresie ogólnym królestwa. Migueliści złożą swe kokardy i sztandary i nie będą wydawać okrzyków na rzecz don Miguela. Od chwili zawarcia tego układu, największa czynność panuje pomiędzy powstańcami. Marszałek Saldanha opuścił w dniu 16 stycznia Vizen na czele 6 tysięcy ludzi; w dniu 20 myśli stanąć pod Oporto. Casal 12go opuścił Valenza, gdzie się zaopatrzył w żywność i amunicyę i myśli się złączyć z Saldanhą pod murami Oporto.

— *Rzym* 31 *Stycznia.* —

Pomiędzy wielu ulepszeniami zaprowadzonemi w naradach kongregacyi i komissyi, równie jak w ich działaniu, przygotowują tutaj postanowienia tyczące się ulepszeń i reorganizacyi trybunałów cywilnych i postępowania w tychże. Kommissya kodexu kryminalnego z pochwały godną gorliwością prowadzi daléj swe prace. Kilkanaście klasztorów, w których żyje zaledwie po kilku duchownych, mają tutaj zamknąć i zamienić na koszary, lub też urządzić je do innego użytku. Rząd bowiem dotąd na rozmaite bióra musi po drogiéj cenie domy najmować, kiedy może owych klasztorów używać. Niedawno Ojciec S. nakazał, by wszystkie klasztory tak męzkie jak żeńskie podały naznaczonéj do tego kommissyi wykaz swych dochodów, liczby mieszkań, wydatków, majątku etc. Dziś rozeszła się wieść, że Ojciec S. ustanowi kongregacyę kardynałów, która ma przejrzeć reguły rozmaitych klasztorów i te zreformować.

Sztafeta z Ferrary tutaj przybyła doniosła, że obywatele tego miasta zaraz po powrocie wysłanéj tutaj deputacyi uczynili, natychmiast zadość rozkazom nie uzbrajania się i magistrat pełnić zaczął na nowo swe obowiązki.

Wyszedł w tych dniach kalendarzyk polityczny państwa kościelnego; według niego Pius IX jest 259 papieżem od Piotra S. Zachował on sobie prefekturę inkwizyi, kongregacyi *Visita apostolica* i konsystorza. Święte

kolegium liczy 60 kardynałów; z tych dwóch, to jest kardynałów Opizoni i Riario Sforza mianował Pius VII., Leon XII. mianował z nich 6, a Grzegórz XVI. 50. Dzisiejszy Papież mianował dwóch (Baluffi i Marini) a dwóch ogłosił *in petto*. Ośm kapeluszy kardynalskich jest nie zajętych. Według ostatniego spisu z 1845 r. miasto Rzym liczyło 177,971 dusz. W roku 1813 liczył Rzym tylko 117,000 mieszkańców tak więc w przeciągu lat 30 ich liczba wzrosła o 60,000.

— *Indye Wschodnie.* —

Czytamy w *Dz. Hagskim*: Poczta z Batawii dochodzi do 28 listop. r. z. W ciągu roku kilka zbrojnych okrętów wypłynęło z portu Makassar by ukrócić zuchwałość coraz bardziéj wzrastającą rozbójników morskich i zabezpieczyć ruch handlowy na tych wodach. Wyprawy te powiodły się jak najpomyślniéj; pomiędzy innemi bryg marynarki królewskiéj *Lancier* uwolnił 3 statki krajowe kupieckie, zabrane przez 2 pirogi rozbójnicze. Tenże sam bryg spalił 4 pirogi rozbójników opuszczone przez ich osady i porzucone na brzegu. Wiadomo, że ci rozbójnicy znajdują zawsze pomoc i przytułek u mieszkańców tego archipelagu. Niedawno dowiedziano się, że mieszkaniec w Allas na wyspie Floris, możny Oea Sallana bawi się rozbojem morskim i postanowiono go ukarać. Zażądano najprzód jego wydania od sułtana Sumbawa; ten z początku nie myślał przystać na to, w końcu jednak w skutek środków przedsięwziętych przez rząd niderlandzki, wydał rozbójnika. Oea Sallana został ukaranym według praw krajowych. Spodziewają się, że ten przykład posłuży wielce do wstrzymania rozboju. Najlepszym środkiem do położenia tamy temu nierządowi byłoby zajęcie brzegów z których rozbójnicy wypływają. Trzy główne punkta należą do sułtana Bima i w krótce zajętemi zostaną. Na skutek przedstawienia gubernatora Makasaru, sułtan Bima pozwala na utrzymywanie w nich garnizonu 160 ludzi w każdym i jednéj szalupy uzbrojonéj 4 działami; oprócz tego chce dostawić kontyngens dostateczny dla odparcia napadu rozbójników w razie ataku. Ta straż dobrze kierowana, kary wymierzane stosownie na schwytanych, posłużą zapewne mocno do wstrzymania rozboju, który tak mocno dał się uczuć handlowi na tych wodach i poskromią rozbójników, których zuchwalstwo dziś wzrosło niezmiernie. Tym ważniejszym jest ten krok, że odtąd pomiędzy Singapore a Makasar regularny ruch pocztowy urządzonym będzie.

— *Stany Zjednoczone.* —

Ostatnie wiadomości z New Yorku, przywiezione parostatkiem *Zenobia*, dochodzą do 6 stycznia. Pan Polk wcale nie stracił odwagi wskutek odmówienia przez kongres projektu do prawa o powiększeniu cła od cukru i herbaty. Zaraz po tem odrzuceniu, wystąpił on z projektem dowodzącym równie wojowniczych zamiarów jak chęci prowadzenia wojny z zaciętością, a jakkolwiek nic jeszcze w tym względzie nie uchwalono stanowczego, większość już miała sposobność objawić, że myśli wojnę prowadzić do ostatka. Oto najprzód odezwa prezydenta: „W celu prowadzenia wojny przeciw Mexykowi z pomyślnym skutkiem i siłą, kongres koniecznie powinien dać pełnomocnictwo dla powiększenia armii regularnéj i zaradzenia błędom jéj organizacyi. W tym celu łaskawą waszą uwagę zwraca się na raport ministra wojny, który dodałem do mej odezwy z dnia 8 grudnia, w którym tenże oświadcza, że należy urządzić dziesięć pułków dodatkowych na czas wojny. Z rozmaitych pułków, których zażądaliśmy od Stanów, niektóre spiesznie zostały uorganizowane, ale w innych rekrutowanie nie szło tak prędko. Prawa istniejące, które wymagają, by te pułki zostały uorganizowanemi własnem działaniem Stanów, wywołały w wielu wypadkach ważne spóźnienia i dotąd jeszcze niewiadomo, kiedy wojska żądane będą mogły wystąpić do boju. Stała polityka nasza, nakazuje nam utrzymywać w czasie pokoju armię lądową tak małą, jak tylko na to potrzeby kraju pozwolą. W czasie wojny, jakkolwiek naszych obywateli ochotników używa się z nader pomyślnym skutkiem, armia liniowa powiększoną być winna, by działania ogólne silniejszemi uczynić. Oficerowie dodatkowi równie jak żołnierze stają się koniecznemi. W dzisiejszych okolicznościach potrzeba koniecznie powiększyć liczbę oficerów zwłaszcza wyższych stopni. Mnóstwo oficerów, którzy z powodu osłabienia, podeszłego wieku, lub innych okoliczności, nie mogą być użytemi na polu bitwy, paraliżowało dotychczas ruch wojenny i potęgę armii. Z raportu ministra wojny pokazuje się, że dwie trzecie blizko oficerów dotkniętych mamy nieudolnością nieustającą do służby, lub też zmuszonych pełnić inną służbę. Długie trwanie pokoju nie pozwala nam widzieć trudności w tym stanie rzeczy; dziś jednak gdy zostajemy w wojnie z obcem mocarstwem, ten ogrom zawad w służbie publicznéj, stósowna organizacya armii złożonéj z wojsk liniowych i z ochotników wymagać się zdają mianowania jenerała namiestnika, któryby objął główne dowództwo nad naszemi siłami wojennemi na polu bitwy. Po skończeniu wojny, usługi podobnego dowódzcy stałyby się nie potrzebne i możnaby ich zrzec się, przywodząc armię na stopę pokoju. Radzę zatwierdzenie prawa upoważniającego do mianowania takiego jenerała przeznaczonego do służby w czasie wojny. Zwracam z uszanowaniem uwagę kongresu i pragnę uzyskać jego współdziałanie dla projektów, które zostały przedstawione pod jego rozbiór, w celu zapewnienia służby czynnéj i pewnéj w czasie wojny, jeszcze przed upłynięciem pory stósownéj do działań wojennych w kraju nieprzyjacielskim. (podpisano) James Polk.

Dzienniki angielskie powtarzając ten dokument nie czynią żadnych uwag, nie mówią nawet w jaki sposób został on przyjętym przez kongres lub opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych. Zdaje się jednak, że projekt pana Polk mianowania jednego ogólnego dowódzcy wojska wywołał nie mało nieufności w łonie demokracyi amerykańskiéj. Konstytucya Stanów Zjednoczonych nie przechodziła przez to doświadczenie w roku 1812; wówczas bowiem wojna była raczéj wojną guerryllasów, w któréj nikt nie myślał o jedności działań a zatem o jednym ogólnym naczelniku. Zresztą ustanowienie stopnia wyższego nad przyjęte dotąd w armii Stanów Zjednoczonych, wynadgradza tylko dość późno błąd popełniony od samego początku wojny. W istocie, wielki błąd popełniono, oddając dowództwo wyprawy, wymagającéj więcéj umiejętności strategicznéj jak osobistéj odwagi, staremu jenerałowi Taylor, który w życiu swojem nie dowodził armią. Dla tego też od chwili wstąpienia na grunt mexykański dał on daleko więcéj dowodów odwagi jak zręczności. Wojna daleko prędzéj zbliżyłaby się do końca, gdyby dowództwo oddano jenerałowi Scott, który w tak trudnéj wojnie 1812 roku nauczył się z taką zręcznością dowodzić. Dla niego to przeznaczonym jest ten stopień.

Powiedzieliśmy, że izba reprezentantów miała sposobność objawić swe usposobienie wojownicze. Odrzuciła ona projekt następny, który był zarazem groźbą rzuconą niewolnictwu i zachętą do pokoju.

„Postanowiono: 1. Że prezydent Stanów Zjednoczonych otrzyma z kassy państwa 300,000 dolarów dla przedsięwzięcia środków w celu przywrócenia pokoju z Mexykiem, jak tylko do wznowienia żądań pokoju czas stósownym uważać będzie.

2. Że we wszystkich prowincyach, które tylko na Mexyku zdobytemi zostaną, niewolnictwo mimowolne zniesionem zostanie; jednak mieszkańcy prawem obowiązani będą wydawać każdego niewolnika, który zbiegnie z Stanów Zjednoczonych.

3. Summa z dwóch milionów dolarów użytą być może do załatwienia kwestyi granicznéj i zakupienia prowincyi, któréj uzyskanie mogłoby się stać powodem nowych układów. Projekt ten został odparty większością 89 przeciw 88, ale i teraz blisko 100 deputowanych nie głosowało.

Dzienniki amerykańskie z 6 donoszą także o zamieszaniach w Mexyku, ale ta wieść potrzebuje potwierdzenia. Według nich miało tam zajść powstanie; jenerał Herrera został obrany prezydentem a panowie Salas, Almonte i wszystkie kreatury Santanny zostali wypędzonemi. Dowiedziawszy się o tem Santanna miał wyprawić z San Luis Potosi 7000 ludzi dla ukarania Herery za jego śmiałość. Santanna miał podobno zamiar sam pospieszyć do Mexyku, ale nie uczynił tego, dowiedziawszy się, że jenerał Taylor z 7000 wojska ruszył z Saltillo w myśli dostania się do Tampico, zostawiając z boku obóz mexykański. — Jednak raz jeszcze powtarzamy, że wieści te potwierdzenia potrzebnją.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Lutego.

Hartmann Wilchelm, Clement Franciszek, Wejsembach, d'Messina Liotta, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Goralewicz Szymon, do Polski; -- Sattig Ernest, Rose Adolf, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

CENY ZBOZA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 8 i 9 Lutego. 1847 roku	1. Gatunek od z.	g.	do z.	g.	2. Gatunek od z.	g.	do z.	g.	3. Gatunek od z.	g.	do z.	g.
Krz., Pszenicy.	—	—	38	—	—	—	36	—	—	—	33	—
,, Zyta........	—	—	36	—	—	—	33	18	—	—	—	—
,, Jęczmienia	—	—	32	10	—	—	29	—	—	—	25	—
,, Owsa......,	—	—	18	—	—	—	16	—	—	—	14	—
,, Grochu..	—	—	42	—	38	—	39	—	—	—	—	—
,, Jagieł. ..	—	—	66	—	—	—	63	—	—	—	—	—
,, Rzepak letni	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, ,, zimowy	—	—	32	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	26	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczewicy	—	—	34	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniak	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielogr..	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	108	—	—	—	90	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. 12 do zł. 2 gr. 21. Centnar słomy od zł. 4 gr. 24 do zł. 3 gr. 20
Drożdży wanienka od złp. 9 do złp. 11.
Jaj kurzych kopa złp. 5 gr. 6.
Masła garniec złp 9 gr. 15
Spirytusu garniec z opłatą zł. 11 gr. —
Okowity ,, ,, zł. 9 gr. 12.
Kaszy Częstochowskiéj miarka . . . zł. 8 gr
,, Perłowéj pięknéj ,, ... ,, 4 ,, 27
,, Przenicznéj . . ,, ... ,, 5 ,, 6
,, Jęczmiennéj . . ,, ... ,, 3 ,, 15
,, Tatarczanéj . . ,, ... ,, 5 ,, 27
Marchwi korzec . . . . zł. 12 gr. —
Buraków ,, ... złp. 8 gr. 15
Sporządzono w C. K. Biórze Kommissaryatu Targowego Kraków dnia 10 Lutego 1847 r.

C. K. Kommissarz Targowy.

Delegow. *Tuszyński* *W. Dobrzański.*
K. K. Cyr. II. *Pszorn* Adjunkt.

Doniesienie prywatne.